

NIECODZIENNIK



BOCHEŃSKI

MIESIĘCZNIK WOLNYCH OBYWATELI

WWW.NIECODZIENNIKBOCHEŃSKI.PL

Nr 5 [7] MAJ 2022

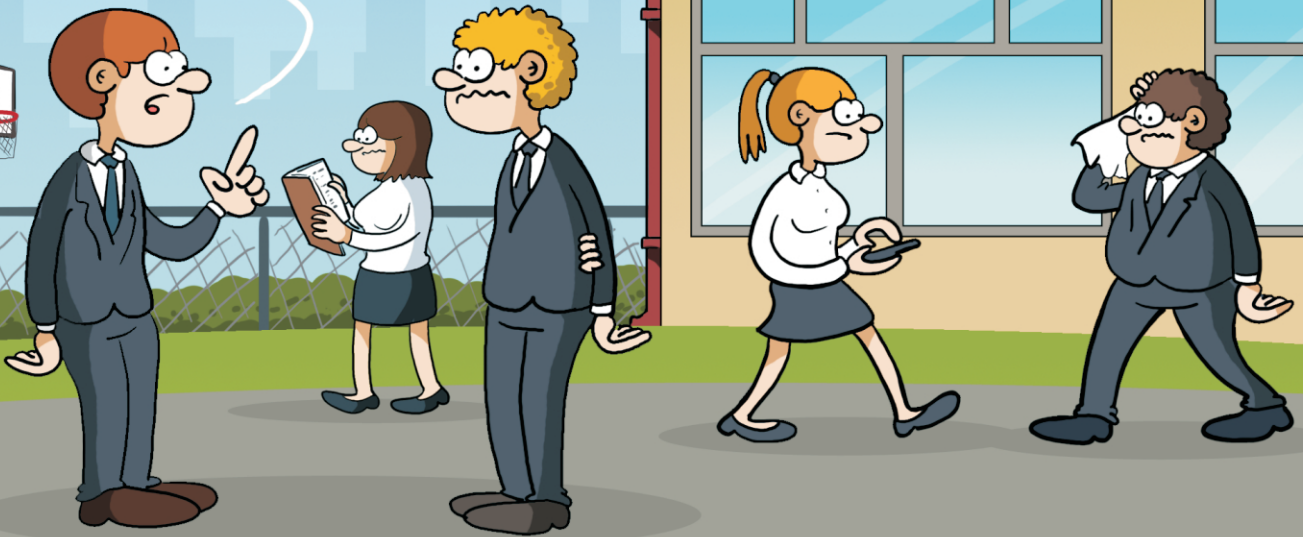
EGZEMPLARZ ELEKTRONICZNY

BEZPŁATNY



WIDGET

A Z LITER
W SŁOWIE „MATURA”
DA SIĘ UŁOŻYĆ
WYRAZ „TRAUMA”.
PRZYPADEK?



W NUMERZE:

SŁOWNIK POJĘĆ [NIE]OCZYWISTYCH: WŁASNOŚĆ PRYWATNA	2
NUMIZMATYKA: PLAN EMISYJNY MONET POLSKICH NA 2022	4
URODZINOWE SPOTKANIE NAD RABĄ	5
CHODENICE	6
POMAGAJMY, PAMIĘTAJMY	8
RZĄD BĘDZIE ODBIERAĆ MAJĄTKI POLAKOM?	9
ZIOŁA I OWOCE: MNISZEK LEKARSKI	10
KTO SPRAWUJE WŁADZĘ W RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ?	11
BOCHEŃSKI KĄCIK SPORTOWY	12
MŁODZIEŻY, W WAS CAŁA NADZIEJA!	14

SŁOWNIK POJĘĆ [NIE]OCZYWISTYCH WŁASNOŚĆ PRYWATNA

Kontynuując temat mojego poprzedniego artykułu, w tym miesiącu chciałbym pochylić się nad zagadnieniem *własności prywatnej*, szczególnie w kontekście firm i przedsiębiorstw. Ponownie nawiążę tutaj do (moim zdaniem) doskonałego materiału poruszającego ten temat, jakim jest film *Public vs Private | The Historic Definitions of Socialism & Capitalism* na kanale TIKhistory na YouTube. Autor tłumaczy w nim kwestie, które zamierzam tutaj poruszyć znacznie obszerniej i dokładniej, a także jest głównym powodem, dla którego w ogóle zainteresowałem się ekonomią. Ci z Państwa, którzy po moim ostatnim artykule zdecydowali się sprawdzić powyższy materiał zauważą zapewne, że treść niniejszego artykułu pokrywać się będzie w znacznej mierze z treścią zawartą w wyżej wymienionym filmie, niemniej jednak uważam, że jest to temat na tyle istotny, że powinienem go tutaj poruszyć, nawet jeśli jest to praca głównie odtwórcza. Ponownie, zachęcam gorąco do zapoznania się z twórczością wspomnianego brytyjskiego historyka – to on wykonał gros pracy związanej z badaniami na ten temat, ja mogę tutaj pełnić rolę co najwyżej posła.

Parę dni przed tym, jak zabrałem się do pisania niniejszego artykułu, internet zawrzał po tym, jak Elon Musk – prezes produkującej samochody elektryczne Tesli, a także założyciel programu kosmicznego SpaceX – zdecydował się wykupić w całości prawa własności Twittera. Nie zamierzam się tutaj wdawać w szczegóły dotyczące kontrowersji związanych z polityką Twittera ani w powiązania Doliny Krzemowej z lewym skrzydłem sceny politycznej Stanów Zjednoczonych – mam na to niestety zbyt mało miejsca. Na chwilę obecną wystarczy, że zaznaczę, że takie kontrowersje miały miejsce – a fala krytyki, jaką wzbudzały wśród nielewicowych użytkowników portalu, zazwyczaj spotykała się z jedną odpowiedzią, której nawiasem mówiąc nie omieszkało lewicy w ostatnich dniach przypomnieć – „Twitter to prywatna firma, a prywatna firma może w ramach swojej działalności robić co chce”.

Dlaczego zatem, jeśli czyta się wiadomości na temat przejęcia Twittera przez prezesa Tesli, często pojawia się stwierdzenie „Elon postanowił uczynić Twittera na powrót firmą prywatną”? Problem polega na niezrozumieniu przez niektórych tego, czym są firmy prywatne – i ciężko mieć to im za złe, biorąc pod uwagę ilość czasu, wysiłku i pieniędzy jakie zostały

wykorzystane w celu wprowadzenia zamieszania w definicjach.

Żeby jednak wyjaśnić ten termin, chciałbym na moment wrócić do czasów antycznych i wytłumaczyć rozumienie własności prywatnej tak, jak rozumiana ona była przez naszych przodków. W czasach starożytnej Grecji i Rzymu, podstawową komórką społeczną była rodzina – koncept jednostki był nieznany (wprowadzony został dopiero przez Chrześcijan), a odpowiedzialność za działania rodziny – dobre i złe – spoczywała na barkach *całej* rodziny, która reprezentowana była publicznie przez jej głowę – najczęściej najstarszego mężczyznę w rodzinie. W praktyce oznaczało to, że jeśli syn, córka lub żona dopuścili się przykładowo działania, które było niezgodne z prawem, to do odpowiedzialności mogła zostać pociągnięta cała rodzina, i to reputacja całej rodziny była w takiej sytuacji zagrożona. W domu każdej z rodzin znajdowało się ognisko domowe, symbolizujące zmarłych przodków danej rodziny – jej kapłan (ojciec, a następnie najstarszy syn) składał w owym ogniu ofiary – ale, co istotniejsze, mógł on składać ofiary wyłącznie w swoim ognisku domowym. To między innymi dlatego w dawnych czasach nie uznawane były rozwody – córka, po pożegnaniu się z przodkami swoich rodziców, stawała się oficjalnie częścią rodziny męża i nie miała prawa powrotu do swojej poprzedniej rodziny – przodkowie nie przyjęliby jej z powrotem.

Każda rodzina stanowiła osobny mikrokosmos i nie dzieliła się niczym z innymi rodzinami – włączając w to ściany domów, pomiędzy którymi musiała znajdować się przerwa minimum 75cm – ponieważ bóstwa wyznawane przez rodzinę musiały posiadać własną przestrzeń. Wewnątrz rodziny panowały również specyficzne prawa i zwyczaje, a głowa rodziny posiadała całkowitą kontrolę nad tym, co zachodziło w czterech ścianach domu – w tym kontrolę nad życiem i śmiercią pozostałych członków rodziny.

W tym rozumieniu, rodzina była instytucją *Prywatną* – należącą do, bądź kontrolowaną przez małą grupkę ludzi, odseparowaną od sfery *Publicznej*. Z czasem jednak, rodziny rozrastały się do rozmiarów obejmujących nierzadko kilka tysięcy ludzi – tworząc w ten sposób *Gens*, czyli pierwotne organizacje rodowe, połączone wspólnym przodkiem i wyznające te same bóstwa. Jako ciekawostka: to właśnie od słowa *Gens* pochodzi termin *Dżentelmen* – angielski termin *Gentleman* składa się z członu *-man*, oznaczającego człowieka, mężczyznę, oraz *Gentle* – *łagodny, szlachetny*, które z kolei pochodzi od francuskiego słowa *Gentil* – *Wysoko urodzony*, które wyewoluowało

SKŁAD REDAKCJI: EDYTA MARSZALEK-WOJCIECHOWSKA – REDAKTOR NACZELNA • KACPER GŁÓD • MARTA MRZYGLÓD
EWA PIWOWARCZYK-PRYSAK • KONRAD PIWOWARCZYK • BOHDAN PRYSAK

WYDAWCA: WYDAWNICTWO AMETHYST • 32-700 POGWIZDÓW 216 • **DRUK:** PASAŻ SP. Z O.O. • 30-363 KRAKÓW, RYDLÓWKA 2

E-MAIL: NIECODZIENNIKBOCHENSKI@GMAIL.COM • TEL. 512-450-230 • WWW.NIECODZIENNIKBOCHENSKI.PL

z łańciskiego *Gentilis* – *Z tego samego rodu*.

Choć żadna Gens nie mogła czcić przodków innej, to wolno im było łączyć się w *Kurie* bądź *Fratrie* – *Bractwa*, skupione wokół czci wspólnego bóstwa wyższego panteonu, które następnie łączyły się w *Tribus* – *Plemiona*. Stąd termin *Trybuna* – reprezentanta plemienia. Gdy z kolei kilka plemion zdecydowało się zawiązać sojusz, wynikiem takiego sojuszu było *Miasto* – *Civitas* lub *Polis*.

Istotną tutaj kwestią jest to, że *Sektorem Prywatnym* powyższej hierarchii była wyłącznie rodzina. Każdy szczebel powyżej należał do sfery *Publicznej*, czyli *Związanej z* bądź *Należącej do* państwa lub społeczności. Rodzina była podstawową jednostką społeczną i jak już zaznaczyłem – wewnątrz jej czterech ścian nikt nie mógł ingerować w działania danej rodziny. Tak było do czasów Chrześcijaństwa, które po raz pierwszy wprowadziło ideę odpowiedzialności indywidualnej – odtąd, odpowiedzialność za przestępstwo miała spoczywać wyłącznie na osobie, która to przestępstwo popełniła – bo każdy był *Prywatnie* odpowiedzialny za swoje działania w oczach Boga, a z czasem również przed instytucją *Publiczną* państwa.

Zapytacie Państwo – jaki to jednak ma związek z Twitterem i korporacjami, o których wspomniałem na początku? Wszak czasy się zmieniły, prawo również, po co zatem zastanawiać się nad ideami sprzed kilkudziesięciu wieków? Powód jest prosty – jeżeli przyjmiemy, że *Sektor Prywatny* dotyczy wyłącznie małych grup ludzi bądź jednostek, to nie możemy jednocześnie twierdzić, że Twitter był firmą *prywatną*, a powód jest jeden: *Giełda*.

W momencie, kiedy sprzedajecie Państwo na giełdzie udziały swojej firmy, sprzedajecie również prawo do jej własności, a to z kolei oznacza, że każda z osób, która zakupiła taki udział staje się automatycznie Państwa współwłaścicielem. Jeżeli dana firma należy do setki ludzi, oznacza to, że należy do małej społeczności – a co za tym idzie, przestaje być firmą *prywatną*, a staje się firmą *publiczną* – nawet, jeśli zarząd tej firmy nie jest częścią (za)rzędu centralnego – czyli aparatu państwowego.

Dlaczego jest to tak ważne? Powrócę do cytatu, o którym wspomniałem na samym początku – „Firma prywatna może w ramach swojej działalności robić co chce”. Idea ta wynika z idei prawa własności – wolności do dowolnego zarządzania każdą rzeczą, jaką posiadamy. Przykładowo, jeśli kupię za wypracowane przez siebie pieniądze samochód warty 200000 złotych, to powinienem móc zrobić z nim co chcę – pod warunkiem, że nie ingeruję w wolność innych ludzi. Jeśli zatem będę miał kaprys, żeby zdemontować go na części i zrobić z niego postmodernistyczny kolaż – to powinienem mieć do tego prawo, ponieważ prawo to wypracowałem sobie wcześniej, produkując coś innego,

co społeczeństwo uznało za potrzebne. Jeśli w prywatnych warunkach zbiję sobie z desek karmnik dla ptaków, to mam prawo go również zniszczyć – jeśli w takim razie zamienię ów karmnik na inny towar (w procesie barteru lub za pośrednictwem pieniędzy), na przykład buty, to oddaję szewcowi prawo do tego karmnika – również do jego zniszczenia – w zamian za uzyskanie prawa do dowolnej eksploatacji butów, które dostałem w zamian – ponownie, również do ich zniszczenia. Innymi słowy, jeśli wykonam pracę o wartości X (o wartości będę jeszcze mówił), to mam prawo uzyskać w zamian coś o tej samej wartości X – i to coś staje się moje, ponieważ w tym celu poświęciłem wcześniej swój czas i energię.

Powyższa zasada dotyczy również działalności gospodarczej na wolnym rynku – jeśli operuję swoimi pieniędzmi, to nikt nie powinien mieć prawa ingerować w to, jak te pieniądze inwestuję, ani co z tą firmą robię, ponieważ są one moją własnością *prywatną* – oczywiście pod warunkiem, że ja sam nie ingeruję moimi działaniami w wolność innych. Pojawia się tutaj jednak jeden kruczek – mianowicie, że wolny rynek jest wolny tak długo, jak zasady gry na nim są równe dla wszystkich – ale ten temat pozwolę sobie rozwinąć dopiero w przyszłym numerze.

K. P.

”

Za każdym razem, kiedy widzisz biznes, który odnosi sukces, oznacza to, że ktoś kiedyś podjął odważną decyzję.

– Peter Drucker

Jest jedna, ważna zasada dla przedsiębiorcy: Stwórz najlepszą możliwą jakość, przy najniższym możliwym koszcie, płacąc najwyższe możliwe wynagrodzenie.

– Henry Ford

”

NUMIZMATYKA

HOBBY CZY DOBRA INWESTYCJA?

CZ. IV – PLAN EMISYJNY MONET POLSKICH NA ROK 2022

Nareszcie nadeszły cieplejsze dni. Coraz więcej czasu spędza się poza domem. Coraz mniej czasu na pisanie, a i pewnie Czytelnicy mają coraz mniej czasu na czytanie. Artykuły więc w najbliższych numerach będą trochę krótsze. Dzisiaj omówię krótko plan emisyjny monet polskich na rok 2022. Plan emisyjny można znaleźć na stronie internetowej NBP.

Część okresu emisyjnego mamy już za sobą. Aktualnie w większości monety 10 zł emitowane są w ilości 10000 sztuk. Sprawia to, że emisje w zasadzie rozchodzą się jak ciepłe bułeczki. „W zasadzie”, ponieważ jedna seria „wielcy polscy ekonomiści” jest do kupienia bez problemu pomimo niskiego nakładu. Przyznam, że sam nie wiedziałem, że mieliśmy aż tylu wybitnych ekonomistów. Tak więc oceniam tę serię jako mało atrakcyjną.

Monety kolekcjonerskie można kupić „z pierwszej ręki” w 16 oddziałach wojewódzkich NBP (najbliższy dla nas znajduje się w Krakowie na ul. Basztowej 20) lub w sklepie internetowym NBP (kolekcjoner.nbp.pl). Przy atrakcyjnych emisjach zakup monet w oddziale NBP wiąże się często ze staniem w kolejce. Zakup w sklepie NBP wiąże się jednak z dodatkowym kosztem wysyłki w kwocie ok. 20 zł.

Pokrótkę trochę o emisjach, które pozostały do końca roku, a które wg mnie zasługują na uwagę:

• **23 maja** – 5 zł (bimetal) z serii Odkryj Polskę – Zamek w Mosznej. Nakład 1000000 sztuk. Te monety zbiera bardzo dużo osób i pewnie trudno będzie ją zdobyć w cenie emisyjnej, t.j. 5 zł. Raczej trzeba będzie kupić z drugiej ręki za ok. 7 zł. Ale zakup obowiązkowy.

• **21 czerwca** – Polskie banknoty obiegowe – seria monet srebrnych z nadrukiem banknotów będących aktualnie w obiegu. 6 srebrnych monet w kształcie prostokąta o wadze 31,10 g każda. Nieznana jest na ten moment cena emisyjna tej serii, a od ceny emisyjnej zależeć będzie atrakcyjność oferty. Przypomnę, że zestaw srebrnych monet od 1 gr do 5 zł „100 lat złotego” ważył w sumie niecałe 60 g, a kosztował 3400 zł. Była to jednak cena znacznie zawyżona nawet jak dla nakładu 5000 sztuk i do tej pory zestaw można kupić w sklepie internetowym NBP w cenie emisyjnej. Natomiast moneta 100 zł – odzyskanie niepodległości – kula – ważyła 217 g a jej nakład wyniósł 1918 sztuk. Jej cena emisyjna wynosiła 2400 zł. Dzisiaj jej ceny zakupu na Allegro dochodzą do kilkunastu tysięcy. Emisja „polskie banknoty obiegowe” ważyć będzie ok. 190 g, a jej nakład to 3000 sztuk. Uważam, że przy cenie emisyjnej do 2500 zł warto ją spróbować kupić. Mówię „spróbować” bo jej zakup nie będzie przy takiej cenie łatwy ani w oddziałach NBP ani w sklepie internetowym.

• **12 lipca** – 100. rocznica odkrycia zespołu prądziejowych kopalni krzemienia pasiastego „Krzemionki” – moneta 50 zł (srebro z soczewką) o nakładzie 7000 sztuk. Monety

50 zł emitowane są z reguły w cenie ok 800-900 zł. Od razu w dniu emisji ich ceny na Allegro są o około 50% wyższe od emisyjnych. Uważam, że emisja warta będzie uwagi.

• **1 września** – „żołnierze niezłomni” – Antoni Żubryd „Zuch” – moneta 10 zł (srebro) o nakładzie 10000 sztuk. Ta seria została wcześniej bardzo szybko wykupiona w sklepie internetowym NBP. Myślę, że i ta moneta będzie poszukiwana i cenna.

• **6 września** – XVI Międzynarodowy Kongres Numizmatyczny – moneta 50 zł (srebro) o nakładzie 6000 sztuk. Moneta raczej będzie poszukiwana przez numizmatyków. Można śmiało spróbować ją kupić bez ryzyka spadku jej ceny poniżej ceny emisyjnej.

• **14 września** – 100-lecie Portu Gdynia – moneta 20 zł (srebro oksydowane) o nakładzie 12000 sztuk. Uważam, że atrakcyjność tej monety zależeć będzie od jej ceny emisyjnej (wg mnie przy cenie emisyjnej w okolicy 200 zł śmiało można ją kupić).

• **8 listopada** – 90. rocznica powstania Znaku Rodła – moneta 10 zł (srebro) – kwadrat – o nakładzie 10000 szt. Temat ciekawy i warto tę monetę będzie posiadać w swoich zbiorach.

• **24 listopada** – Odkryj Polskę – Klasztor pobenedyktynski na Świętym Krzyżu – moneta 5 zł (bimetal) o nakładzie 1000000 sztuk. Moneta, którą każdy numizmatyk powinien posiadać w swoich zbiorach.

• **1 grudnia** – Skarby Stanisława Augusta – August II Mocny – moneta 50 zł (srebro) o nakładzie 6000 sztuk. Cała seria srebrnych monet Skarby Augusta pomimo ceny emisyjnej około 850 zł sprzedaje się od razu w pierwszym dniu emisji na Allegro z przebitką 100%. Będzie ją niesamowicie trudno zakupić w cenie emisyjnej. Z góry gratuluję tym, którym się to uda.

• **8 grudnia** – Niemiecki obóz dla polskich dzieci w Łodzi (1942-1945) – moneta 10 zł (srebro). Jej nakład tylko 9000 sztuk. Emisja wg mnie szybko się rozejdzie.

Należy jeszcze wspomnieć o emisji banknotu kolekcjonerskiego 20 zł – Ochrona polskiej granicy wschodniej – nakład 80000 sztuk. Ostatnie emisje banknotów kolekcjonerskich rozchodzą się „na pniu” niemałego nakładu. Uważam, że można kupić ten banknot, ale tylko w cenie emisyjnej. Przepłacać raczej nie będzie warto.

Na koniec ciekawostka: Stowarzyszenie Cives Conscii, w związku ze zbliżającą się 770-tą rocznicą lokacji miasta Bochnia, wystąpiło z oficjalnym pismem do NBP o wyemitowanie w związku z tą rocznicą w przyszłym roku monety upamiętniającej kopalnię soli w Bochni. Na wizerunku monety miałyby się znaleźć Kaplica Św. Kingi. Decyzja w tej sprawie zapadnie w lipcu b.r.. Trzymam kciuki, żeby się udało.

B. P.

URODZINOWE SPOTKANIE NAD RABĄ

WWW.ZEBATY.COM

Jak co roku, zgodnie z tradycją pierwsze zawody Kluby Zębaty to Spotkanie Urodzinowe. Nie inaczej było w tym roku, już o 7.30 grupa Zębatych stawiała się na wyznaczonym miejscu zbiórki nad brzegiem Raby w m. Książnice. Po krótkiej odprawie i przedstawieniu regulaminu zawodów oraz odcinka, na którym były rozgrywane, uczestnicy rozeszli się pieszo w celu poszukiwania ciekawych miejscówek, które po zimie znacznie zmieniły swój charakter. Ukształtowanie dna i brzegów na tym odcinku Raby, gdzie erozja jest szczególnie widoczna powoduje, że praktycznie co sezon pojawiają się nowe wyspy, przepływy, bystrza oraz wypłycenia i dołki – co powoduje, że rzeka żyje i jest niezmiernie ciekawa i nieprzewidywalna nawet dla tych, którzy często ją odwiedzają.

Pogoda w tym dniu również była nieprzewidywalna, rano przywiał nas deszcz, który jeszcze w ciągu dnia kilka razy dał znać o sobie, ale nie przeszkodziło to promieniom słońca przebić się przez chmury i drugą połowę zawodów można było przeprowadzić niemalże w idealnych warunkach.

Po 5,5-godzinnej rywalizacji zawodnicy powrócili na miejsce zbiórki, gdzie przy ognisku i pieczonych wędlinach oczekiwali na ostateczny werdykt komisji sędziowskiej.

W dniu spotkania w jeszcze jak na tę porę roku dość zimnej wodzie, udało się połowić wyłącznie pstrągi potokowe. Po dokonanej przez komisję sędziowską klasyfikacji, przyznano miejsca oraz wręczono pamiątkowe dyplomy wraz z pucharem dla zwycięzcy, którym okazał się Łukasz Reguła. Drugi w tym dniu był Grzegorz Banasiak. Pozostali zawodnicy nie zgłosili punktowanych ryb.

Spotkanie Urodzinowe było również okazją do podsumowania ubiegłego sezonu i wręczenia medali, dyplomów oraz przejściowej statuetki dla Najlepszego Spinningisty Roku Kluby Zębaty. Statuetka trafiła w ręce kolegi a zarazem Prezesa Klubu Konrada Wasieczko, który wygrał ranking za rok 2021, drugie miejsce przypadło Mateuszowi Kanownikowi a trzeci był Grzegorz Banasiak.

Nadmienić należy, że statuetka za najlepszego spinningistę roku jest przechodząca, a można ją zatrzymać na stałe jeżeli uda się wygrać ranking przez 3 lata z rzędu, co dotychczas w historii klubu stało się tylko raz, a stałym jej właścicielem został kol. Mateusz Kanownik.

Spotkanie było również okazją do dyskusji nt. planów na rozpoczynający się sezon i nadchodzących zawodów. Już następne z nich odbędą się w formule zawodów otwartych i zorganizowane zostaną 22 maja na Rzece Rabie i Stradomce – będzie to 11 edycja Pstrąga Doliny Raby, na które gorąco zapraszamy.

MARCIN GŁÓD



CHODENICE

Zanim w 1973 r. Chodenice zostały włączone do Bochni jako jedno z jej osiedli, były one oddzielną wsią o długiej i bogatej historii. W niniejszym artykule przytoczymy niektóre fakty i ciekawostki dotyczące przeszłości tej dawnej miejscowości. Chodenice zostały wymienione już w akcie lokacyjnym miasta Bochni, wystawionym przez księcia Bolesława Wstydlivego w 1253 roku. Można więc powiedzieć, że już przed wiekami Bochnię i tę dawną miejscowość podbocheńską łączyły ścisłe związki. W dokumencie lokacyjnym znajdujemy zapis w kontekście uposażenia pierwszego wójta bocheńskiego: „Ponadto, pragnąc wymienionemu Mikołajowi, synowi Volkmara, specjalną łaskę okazać i większe mu zaszczyty i korzyści przyznać niż innym, a to w nagrodę za jego zasługi – za to mianowicie, że ponad innych wiele korzyści nam przysporzył, nadaliśmy jemu i jego spadkobiercom na uprawę roli w wieczyste posiadanie pewną część ziemi, zwaną pospolicie *oberszar*, **nad którą lokowana jest wieś Chodenice**, wolną od wszelkich czynszów, opłat i danin oraz wszelkich świadczeń i służebności, jakimkolwiek by je nazwano i określono, i to bez względu na to, czy by tę ziemię sam uprawiał, czy innym pod uprawę oddawał.” Obecnie jedna z ulic na terenie Osiedla Chodenice nosi imię tajemniczego Volkmara.

Dzisiejsza ulica Trinitatis, łącząca Karosek z ulicą Chodenicką, ma związek z szybem o identycznej nazwie, wybitym na skraju dawnej wsi Chodenice. Szyb ten zgłębiono w latach 1779-1783 z inicjatywy zarządcy salin Józefa Tescha, w związku z przesunięciem terenu eksploatacji złoża solnego w kierunku zachodnim. Szybik Tesch miał wentylować oraz być zastępczym szybem dla Campi. Jego nazwa związana jest z ustaleniem przez Komorę Nadworną do Spraw Miernictwa i Górnictwa w Wiedniu dwóch patronów górników – Świętej Trójcy oraz Świętej Kingi. Usytuowanie szybu w szczyrim polu spowodowało konieczność zapewnienia mu odpowiedniego zaplecza, między innymi poprzez założenie kolonii górniczej. Do dziś w Chodenicach widoczny jest typowy układ osad doby józefińskiej z główną ulicą (ul. Trinitatis) wytyczoną w linii prostej oraz prostopadłymi doń działkami. Zachował się również teren dawnego placu do

załadunku soli, przy którym kiedyś znajdowała się rampa. Od 1826 do 1832 roku funkcjonował w kolonii Urząd Sprzedaży Soli. Później budynki sanitarne na Trinitatis przeznaczono na cele wojskowe. Początkowo szyb Trinitatis znajdował się w innym miejscu niż obecny szyb noszący tę nazwę. Zbudowano go bowiem na najwyższej wyniosłości wzgórza, jednak ze względów technicznych został zasypany. Nowy szyb przeniesiono na zachód – w dolinę Potoku Chodenickiego. Obecne, murowane nadszybie zrealizowano w 1913 roku. Trudne warunki geologiczne sprawiły jednak, że Trinitatis funkcjonuje tylko jako szyb wentylacyjny i rezerwowy. Przez Chodenice wiodła w kierunku rzeki Raby (na której znajdowała się przeprawa) droga łącząca Bochnię z Niepołomicami. Z Chodenic prowadził także pradawny szlak (obecnie ul. Wąwóz) do grodziska w Łapczycy.

Jeszcze sto lat temu Chodenice i leżące już na lewym brzegu Raby Cikowice łączył drewniany most, spalony podczas działań w okresie I wojny, który ze szkodą dla komunikacji kołowej nie został nigdy odbudowany. Nawiasem mówiąc między Damienicami a Chodenicami do 1957 roku kursowała duża łódka, która przewoziła pasażerów wzdłuż rozciągniętej nad rzeką stalowej liny. Z przeprawy tej skorzystali uciekający z Auschwitz rtm. Witold Pilecki i Edward Ciesielski (umożliwiła im to 19-letnia wówczas Stanisława Rybka, córka przewoźnika Tomasza Rybki). Na dawnej granicy Chodenic z Bochnią znajduje się kaplica p.w. Najświętszej Marii Panny z Lourdes zbudowana w latach 1893-1903 w tradycji klasycystycznej z fundacji rodziny Żydków i Klimków.

Ze względu na swoją odrębną historię i specyficzne ukształtowanie terenu, Chodenice to bardzo dobre miejsce na dłuższy spacer i odpoczynek blisko natury. Mimo ich przyłączenia do Bochni blisko 50 lat temu, dzielnica ta w dalszym ciągu znajduje się w pewnej izolacji od reszty miasta i skrywa wiele tajemnic. Niektóre obszary Chodenic zdają się być nieco zapomniane, a może nawet nieodkryte przez mieszkańców naszego miasta, co jednak również może stanowić ich walor. Można tam spokojnie odpocząć od codziennych hałasów i cieszyć się bliskością natury.

ALEKSANDER CEPAK



Galizien und Lodomerien (1779-1783) - First Military Survey



ŚCIEŻKA W OKOLICY UL. WĄWÓZ

Literatura:

- Flasza J., *Bochnia przewodnik po mieście*, Bochnia 2015.
- Kobiela S., *Witold Pilecki i jego ucieczka z Auschwitz do Bochni i Wiśnicza cz.2*, Wiadomości Bocheńskie ROK XXVIII nr 1 (108).

Źródła internetowe:

- Paprotka J., *Co mówią nazwy naszych miejscowości?* <https://www.bochenskiedzieje.pl/component/content/article?id=35> [dostęp z 4.05.2022]
- Atlas historyczny miast polskich*, Toruń-Kraków 2016. http://atlasmiast.umk.pl/pliki/bochnia/AHMP_Bochnia_intro.pdf [dostęp z 4.05.2022]

Fotografie: archiwum własne.



SZYB TRINITATIS



POMAGAJMY, PAMIĘTAJMY

RADOSŁAW MACOŃ

Pewną refleksją chciałbym się dzisiaj z państwem podzielić, która pewnie jest refleksją w niewłaściwym momencie, ale na takie refleksje żaden moment właściwy nie będzie. Może stosunkowo mało niewłaściwy, bo już ponad 3 miesiące staramy się pomóc Ukrainie na różne sposoby. Wykluczaliśmy udział zbrojny w tym konflikcie i wszystko to, co przyniosło by go na tereny polskie np: sprawa migów. Uważam, że chociaż nie pomagamy Ukraińcom zbrojnie, to pomagamy nawet bardziej niż zdrowy rozsądek by nakazywał. Mam nadzieję, że jest to inwestycja bo na naszych oczach rodzi się na nowo naród ukraiński, tworzy swój mit założycielski, broniąc się przed inwazją, walcząc o swoją niepodległość. Myślę również, że dzięki tej wielkiej mobilizacji jaka jest w Polsce: przyjmowaniu kobiet i dzieci, zajmowaniu się nimi jak kto potrafi, tworzy się jakaś nowa przyjaźń, czy nowe poczucie wspólnoty między narodami które zaowocuje w przyszłości. Wspólne przeciwstawienie się Rosji – razem wypędzimy ją z dawnego obszaru Jagiellońskiego. To jest w naszym polskim interesie i w ukraińskim, i białoruskim, i w interesie państw bałtyckich. Natomiast nie jest to w interesie Niemiec. Niemiec, które Ukraińcy chcieli widzieć jako swojego największego przyjaciela. Chyba już to złudzenie stracili i widzą, kto jest ich przyjacielem. Myślę, że tą rodzącą się przyjaźń byłoby warto ze strony ukraińskiej podkreślić jakimś gestem. Co można by zrobić bez wielkiego problemu? Jest taki cmentarz bardzo dla nas, Polaków, ważny, Cmentarz Orłąt Lwowskich. We Lwowie, w którym ogromny wpływ mają banderowcy i ten cmentarz jest tam niszczoney i sekowany, symbolem tego stało się zabicie dechami takich dwóch pięknych lwów:



Jest dobry moment, aby Ukraińcy usunęli te dechy i odcięli się od banderyzmu. Wystarczy jeden facet z łomem, żeby te dechy odwalić – godzina roboty, a będzie piękny symbol rodzącej się na nowo przyjaźni polsko-ukraińskiej. Jeśli oni sami na to nie wpadną to należy im powiedzieć, iż tego oczekujemy! Natomiast jak już ta wojenna zawierucha się skończy, to musimy wtedy rozmawiać o upamiętnieniu zbrodni wołyńskiej tak jak zrobiono, to ze zbrodnią katyńską.



RZĄD BĘDZIE ODBIERAĆ MAJĄTKI POLAKOM?

KACPER GŁÓD

W ostatnim czasie pojawił się projekt ustawy, która ma na celu umożliwienie rządzącym zamrażanie majątków rosyjskich i białoruskich oligarchów w związku z napaścią FR na Ukrainę. Na pierwszy rzut oka, ustawa nie wygląda na niepokojącą, jednak jeśli przyjrzymy się sprawie bliżej, to zobaczyć możemy bardzo szkodliwą autopoprawkę, wg której władza będzie miała możliwość zamrażania również majątki Polaków, jeżeli obywatel uznany zostanie za „zagrożającego bezpieczeństwu Rzeczypospolitej Polskiej”. Jak podkreślają prawnicy, zapis ten jest zbyt szeroki do interpretacji, co może powodować zagrożenie, w którym władza z tak szerokimi kompetencjami, będzie w stanie odbierać życiowe dobytki niemalże każdemu.

Jak stwierdził Grzegorz Lang, radca prawny Federacji Przedsiębiorców Polskich, w wywiadzie dla „Pulsu Biznesu”: *W zasadzie na jej podstawie na listę sankcyjną mogliby trafiać także obywatele i firmy polskie, wobec których kierowanoby zarzut „zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa”. Definicja tej przesłanki jest, można powiedzieć, nieograniczona i można do niej dopasować bardzo wiele sytuacji. Należy zaznaczyć, że nie jest powiązana ze wspieraniem Rosji w wojnie przeciwko Ukrainie, więc wykracza poza pierwotny cel ustawy.*

Każdy akt prawny powinien być przede wszystkim jasny, klarowny, a jego zapis nie powinien pozostawiać jakichkolwiek wątpliwości. W tym przypadku jednak wieloznaczność interpretacji zwiększa możliwości władzy do kontroli. Kontroli, która pogłębia się w wielu sferach życia, widoczna jest także w kwestiach finansowych. Rządzący uzyskaliby tym samym narzędzia, za pomocą których byliby w stanie wykończyć każdą niewygodną, niesprzyjającą im firmę. Jeżeli pozostawimy rządowi tak duże możliwości ingerowania w majątki Polaków, to będzie to stanowiło bardzo duże zagrożenie dla wolności osobistej obywateli naszego kraju. Nie zapominajmy, że nie tak dawno PiS próbował przepchnąć inny projekt zwany „Bezkarność+”, który umożliwiłby urzędnikom działanie ponad prawem w czasie wojny lub pandemii COVID-19.

Kasta urzędnicza, która pozwala urzędnikom państwowym na kontrolę oraz działanie bez poglądu na przepisy prawne – względem działań rządzących, to byłoby możliwe. Brzmi dystopijnie jak w pewnym totalitarnym ustroju, nieprawdaż?

Pragnę przypomnieć, że to nie pierwsza próba kontroli oraz odbierania życiowych dorobków polskich obywateli ze strony rządu „Zjednoczonej Prawicy”. W

2020 roku minister Zbigniew Ziobro próbował przymusić przepisy przyzwalające na tzw. prewencyjną konfiskatę majątku.

Według projektu, organy ścigania nie musiałyby już wykazywać podstawy prawnej do konfiskaty dorobku, jeżeli obywatel nie byłby w stanie wskazać, że jego majątek pochodzi z legalnego źródła. Przepisy przerzucałyby obowiązek udowodnienia legalności majątku na obywatela. Stwarza to sytuację absurdalną, bo władza mogłaby odbierać majątek nawet osobom, wobec których nie toczy się żadne postępowanie karne. Jest to oczywiście ewidentne naruszenie prawa własności prywatnej, które to jest prawem powszechnym dotyczącym każdego z nas.

Takich przypadków może być niestety z czasem coraz więcej. Pojawił się także m.in. projekt o dostępie do kont bankowych przez służby czy udostępnienie możliwości prześwietlania kont przez skarbowkę. Wszystkie te działania prowadzą do jednego wniosku - rząd chce uzyskać jak największą kontrolę nad życiem prywatnym obywateli, łącznie z możliwością odbierania i zarządzania zgromadzonym dorobkiem. **JAKO OBYWATELE ZDECYDOWANIE NIE POWINNIŚMY DO TEGO DOPUŚCIĆ.**



ŹRÓDŁA:

- <https://businessinsider.com.pl/gospodarka/majatki-polakow-tez-bedzie-mozna-zamra>
- zac-to-skutek-poprawki-pis-do-waznej-ustawy/yhwx5e
- <https://bezprawnik.pl/ustawa-sankcyjna/>
- <https://www.money.pl/gospodarka/konfiskata-majatku-bez-wyroku-sadu-ziobro-forsuj>
- e-drakonskie-prawo-a-przedsiębiorcy-protestuja-6509247491152001a.html
- <https://superbiz.se.pl/wiadomosci/rzad-przeswietli-twoje-konto-w-banku-skandaliczne-narzedzie-wladz-aa-8w7f-m22t-2JG5.html>
- <https://www.money.pl/gospodarka/skarbowka-bedzie-mogla-przeswietlic-konta-bankowe-niebezpieczny-wylom-w-prawie-6738380483214144a.html>

ILUSTRACJA: FLICKR

ZIOŁA I OWOCE MNISZEK LEKARSKI

Mniszek lekarski, inaczej dmuchawiec, mlec (*Taraxacum officinale*), to znana wszystkim, pospolita roślina rosnąca na trawnikach, pod płotami, przy drogach, łąkach i pastwiskach. Kwitnie od kwietnia do lipca, a jego charakterystyczne jaskrawożółte kwiatostany po przekwitnięciu zamieniają się w puszystą kulę, która przy dmuchnięciu rozsypuje się w puch, a na łodydze zostaje naga główka, otoczona wieńcem zeschniętych listków, przypominająca ogoloną głowę mnicha. W lecznictwie stosowane są korzenie, liście oraz kwiaty. Liście mniszka zbiera się przed kwitnieniem, kwiaty w maju, a korzenie pod koniec lata i na jesieni. Po wykopaniu korzeni odcina się części zielone, opłukuje i suszy w zacienionym, przewiewnym miejscu, a następnie przechowuje w suchym, zabezpieczając przed molami. Związkami występującymi w korzeniach są trójterpeny, związki goryczkowe, fitosterole, wielocukry takie jak inulina i pektyna, substancje żywiczne, cholina, kwasy organiczne, oraz sole mineralne. Korzenie mniszka pobudzają czynność wątroby, zwiększając ilość wytwarzanej żółci i ułatwiają jej przepływ do dwunastnicy ponieważ działają przeciwskurczowo na pęcherzyk i przewody żółciowe. Surowiec ma także silne właściwości moczopędne, stąd stosuje się go w niewydolności nerek, zapaleniu kłębków nerkowych, moczowodów i pęcherza moczowego oraz w kamicy moczowej. Związki gorzycowe zwiększają wydzielanie soku żołądkowego i ułatwiają trawienie pokarmów. Mniszek powoduje także obniżenie poziomu glukozy we krwi w początkowym okresie cukrzycy. W kwiatach mniszka występują karotenoidy, flawonoidy, olejki eteryczne, trójterpeny i cukry redukujące. Działanie kwiatów jest podobne do działania korzenia, lecz trochę silniejsze moczopędnie i przeciwzapalnie.

SOK ZE ŚWIEŻEGO ZIELA

200 g ziela obmyć wodą, zetrzeć na miazgę i wycisnąć sok.

Pić 3 razy dziennie po kieliszku.

ODWAR Z KORZENI

Łyżkę stołową korzeni mniszka zalać 2 szklankami letniej wody, gotować 20 minut i odcedzić.

Pić 2 razy dziennie po szklance.

WINKO NA MNISZKU LEKARSKIM

Składniki:

- 0,25 kg koszyczków kwiatowych mniszka
- 1 kg cukru
- 2 l wody
- 5 dag drożdży winnych

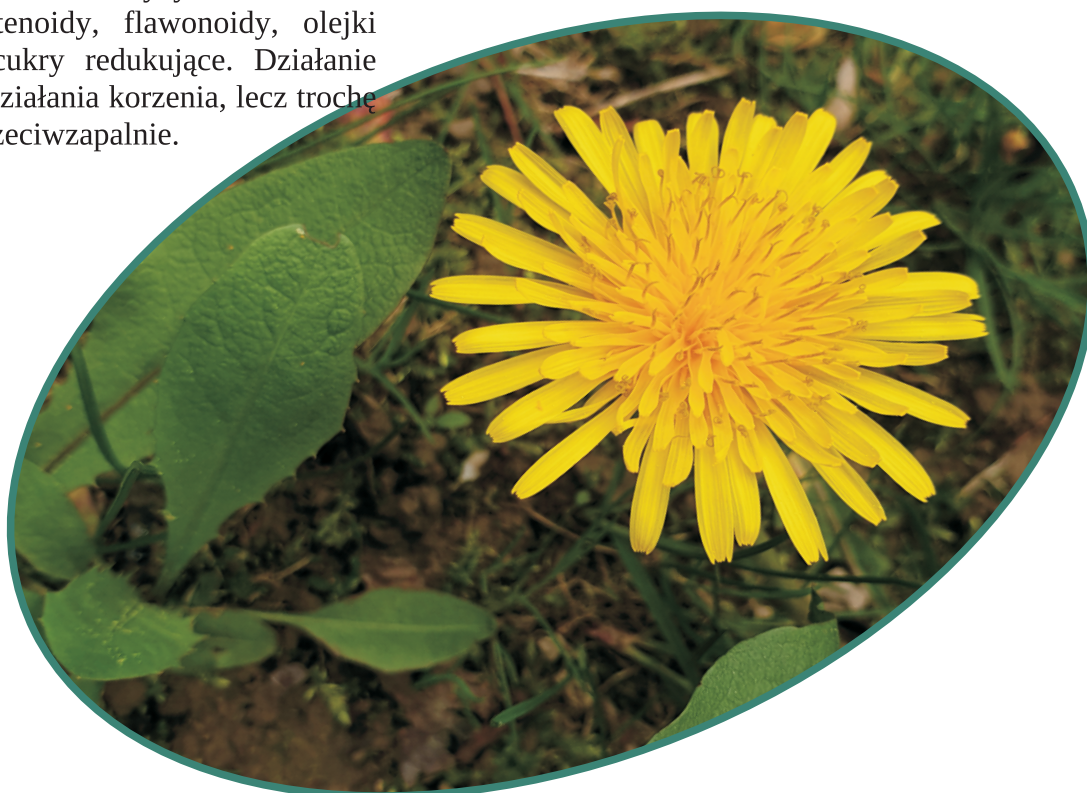
Przygotowanie:

Zagotować wodę, rozpuścić w niej cukier. Koszyczki kwiatowe wsypać do gąsiora na wino i zalać ostudzoną wodą z cukrem, dodać drożdże winne i zatkać gąsior rurką fermentacyjną. Po 2 tygodniach, kiedy kwiaty opadną na dno, zlać wino do butelek z ciemnego szkła.

Pić 2 razy dziennie kieliszek przed jedzeniem.

Winko ma działanie wzmacniające, stosuje się je przy przeziębieniu, anemii, a także na dolegliwości kobiece.

STARA APTEKARA E. P.-P.



KTO SPRAWUJE WŁADZĘ W RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ?

MARTA MRZYGLÓD



Mówi się, że polityka to „bagnó” oraz, że szkoda na nią czasu, bo i tak „robią z nami, co chcą”.

To prawda robią i zrobią, ponieważ im na to pozwalamy. Niestety od polityki nie uciekniemy, ponieważ towarzyszy nam od zarania dziejów, a w Polsce mamy system partyjny.

W swojej filozofii Arystoteles politykę rozumiał jako sztukę rządzenia państwem, której celem jest wspólne dobro. Natomiast za polityka uważał osobę, która tą sztuką się posługuje.

Czy wybrani przez nas politycy dążą do osiągnięcia dobra wspólnego, czy też wykorzystują obywateli do tego, by za ich przyzwoleniem realizować swoje partykularne, osobiste interesy?

W ostatnich latach mamy do czynienia z potężnym rozrostem biurokracji, etatyzmu, centralizacji. Zamiast upraszczać, rząd wciąż komplikuje życie obywatelom (przykład: Nowy Ład). Przez nadmiar regulacji prawnych i skomplikowane prawo jesteśmy degradowani do roli biedaków i wasali innych bogatszych krajów. Brakuje polityków, którzy mają głębokie zrozumienie tego, **NA CZYM POLEGA POLSKA RACJA STANU** i którym zależy na wielokierunkowym rozwoju własnego kraju.

Takie podejście, w którym większość obywateli nie interesuje się polityką, doprowadza do tego, że właśnie wybrane „elity” robią, co im się żywnie podoba, bez nadzoru i kontroli obywatelskiej, zapominając, że **WŁADZĘ ZWIERZCHNIĄ W RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ** sprawuje **NARÓD**.

Czy obywatele rządzą państwem (mówiąc tutaj „państwo” mam na myśli obecny rząd), czy państwo rządzi obywatelami?

Może warto odświeżać sobie, co jakiś czas, tematykę z zakresu wiedzy o społeczeństwie.

Suwerenność narodu oznacza, że władza w państwie spoczywa w rękach obywateli. Suwerenność narodu często określana jest, jako pochodzenie władzy od obywateli.

Obywatele posiadają prawo do współdecydowania o rządzeniu państwem. Naród sprawuje władzę bezpośrednio lub przez swoich przedstawicieli, wybieranych w demokratycznych wyborach.

ART. 4. KONSTYTUCJI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Formy sprawowania władzy.

1. Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu.

2. Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio.

Należy pamiętać, że władza narodu jest niczym nieograniczona.

Naród decyduje o wszystkich sprawach dotyczących funkcjonowania i polityki państwa. Do realizacji tych celów może korzystać z bezpośrednich i pośrednich form demokracji.

Bezpośrednia forma sprawowania przez naród władzy przejawia się w referendum lub inicjatywie ludowej. Do bezpośredniej formy sprawowania przez naród władzy w demokratycznym państwie prawa można również zaliczyć:

- weto ludowe
- plebiscyt
- konsultacja ludowa
- samorząd społeczny
- wybory do ciał przedstawicielskich.

Pośrednią formą sprawowania władzy jest wybór swoich przedstawicieli którzy sprawują w imieniu narodu władzę. Obywatele wybierają:

- posłów,
- senatorów
- radnych.

Przedstawiciele narodu wybierani są w powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych wyborach. Wybory do Sejmu są dodatkowo wyborami proporcjonalnymi. Prezydent wybierany jest w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych.

Zachęcam do interesowania się polityką, nie po to, by brać udział w „brudnych partyjnych walkach o władzę”, czy dorabiać się kosztem innych, ale po to, by być świadomym tego, czy ci, których wybraliśmy odpowiadają na nasze potrzeby, rozwiązują problemy i **SŁUŻĄ NARODOWI** tak, żeby nam wszystkim żyło się każdego dnia lepiej.

I pamiętajmy: jesteśmy Polakami i przede wszystkim mamy obowiązki polskie.

ŹRÓDŁA:

- <https://businessinsider.com.pl/gospodarka/majatki-polakow-tez-bedzie-mozna-zamra>
- [zac-to-skutek-poprawki-pis-do-waznej-ustawy/yhwx5e](https://www.zac-to-skutek-poprawki-pis-do-waznej-ustawy/yhwx5e)
- <https://bezpprawnik.pl/ustawa-sankcyjna/>

”
Durnym narodem
rządzi się łatwiej.

”

Stefan Pacek

BOCHEŃSKI KĄCIK SPORTOWY

POD REDAKCJĄ KACPRA GŁODA

PIŁKA NOŻNA

BOCHEŃSKI W TRUDNYM PUNKCIE

Po trudnym początku roku i czterech porażkach (Poprad Muszyna, Lubań Maniowy, Wolania Wola Rzędzińska, Metal Tarnów), Bocheński KS w końcu zaczął punktować. Mecz z Sokołem Słupnice udało się wygrać przed własną publicznością 3:2. Walka toczyła się do samego końca, ale świetnie spotkanie rozegrał m.in. Hubert Skocz, który zdobył w tym meczu dublet. Nienajgorzej BKS zaprezentował się również w Rabce-Zdrój, gdzie bochnianie bezbramkowo zremisowali z drużyną Wierchów. Najtrudniejsze zadanie przyszło jednak tydzień później w Bochni, gdzie Bocheński podjął lidera rozgrywek – rezerwy Bruk-Bet Termaliki Nieciecza. Zespół z Niecieczy wygrał w tym sezonie wszystkie dotychczasowe spotkania. Mecz nie był jednak jednostronny, a BKS miał przed sobą 2 rzuty karne – pierwszego Bartłomiej Chlebek trafił w poprzeczkę, drugi został już wykorzystany przez Marcina Ochlusta. Mimo kontynuacji ataków w drugiej połowie, Bocheńskiemu nie udało się sprawić niespodzianki, gdyż Termalica strzeliła w tym meczu dwa gole. Ostateczny wynik meczu to 1:2 dla Niecieczan, choć ekipa z Solnego Grodu może pochwalić się faktem, że strzeliła w tym sezonie 3 z 10 straconych przez Bruk-Bet bramek.



ZDJĘCIE: BSF ABJ BOCHNIA

PIŁKA RĘCZNA

RĘCZNI ZE ZWYCIĘSTWEM NA KONIEC SEZONU

Ostatnie spotkanie w bieżącej kampanii zostało zakończone zwycięstwem drużyny szczypiornistów MOSiR Bochnia. Mecz z Unią II Tarnów rozstrzygnął się dopiero po serii rzutów karnych. Choć Bochnianie prowadzili przez większość spotkania, w samej końcówce meczu Tarnowianie zdołali wyrównać na 28:28. W rzutach karnych jednak górą okazali się zawodnicy Ryszarda Tabora, którzy wygrali 4:2. Tym samym 3 punkty pozostały w Bochni, a MOSiR mógł zakończyć niełatwy sezon na 10 pozycji z bilansem 8 wygranych oraz 16 porażek.



ZDJĘCIE: KRZYSZTOF FLESZ



FUTSAL

BSF Z REKORDEM ZAPISAŁ SIĘ DO HISTORII POLSKIEGO FUTSALU

22/22 wygrane – tak prezentuje się ostateczny bilans BSF ABJ Bochnia w rozgrywkach I ligi futsalu. Zawodnicy wygrali w ostatnim spotkaniu z ekipą GKS Ekom Invex Remedies Futsal Nowiny aż 0:11, przez co zdołali pobić rekord rozgrywek – Bochnianie jako pierwsi w historii zakończyli sezon 1. PLF z kompletem zwycięstw - jak do tej pory rekordzistami byli Owleks Łódź (2003/04) i Hurtapu Łęczycza (2005/06), którzy jednak obok zwycięstw zaliczyli także po jednym remisie, a ponadto w tych sezonach rozgrywano o wiele mniej spotkań – kolejno 12 i 14. Wyczyn BSF przejdzie zatem z pewnością do historii futsalowych zmaganiań.

ZDJĘCIE: QUBINHO PHOTOGRAPHY



KOSZYKÓWKA

BRĄZ BOCHNIANEK NA MŁODZIEŻOWYCH MISTRZOSTWACH POLSKI

W dniach 8-10 kwietnia Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bochni był organizatorem oraz gospodarzem Turnieju Ćwierćfinałowego Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Koszykówce Kobiet do lat 15. Mecze rozgrywano na Hali Widowiskowo-Sportowej w Bochni. W turnieju zmierzyły się ekipy MOSiR Bochnia, MKS Polkowice, UKS Bryza Kolbudy oraz Pompax Tęcza Leszno. Ostatecznie drużyna z Bochni, przegrywając z Leszmem oraz Polkowicami, a zwyciężając w starciu z drużyną Bryza Kolbudy, zajęła III miejsce. Trzecią najskuteczniejszą zawodniczką imprezy okazała się Aleksandra Gołas, która wykorzystała 23 trafienia z gry.



ZDJĘCIE: MOSiR BOCHNIA

JUDO

SUKCES MŁODYCH JUDOKÓW

Judocy MOSiR Bochnia zajęli 3 miejsce w X Drużynowym Turnieju Dzieci im. cc płk Adama Boryczki. Zawody miały miejsce 10 kwietnia w Wierzchosławicach. W turniejowych pojedynkach walczone systemem każdy z każdym, przy czym aż trzy drużyny zdobyły taką samą ilość punktów. O miejscach zadecydowały zatem tzw. „małe punkty”, które liczone były w każdej walce pomiędzy zawodnikami tych drużyn. Wśród najlepszych zawodników imprezy znalazł się zawodnik bocheńskiego MOSiRu – Leon Struzik.

Tak prezentowało się końcowe zestawienie turnieju:

1. miejsce – MKS Pałac Młodzieży Tarnów
2. miejsce – JUDO TORA Wierzchosławice
3. miejsce – MOSiR Bochnia
4. miejsce – UMKS Żak Kielce
5. miejsce – UKJ Kocmyrzów Luborzyca

ZDJĘCIE: MOSiR BOCHNIA



„ Każdy rodzaj sportu niesie ze sobą bogaty skarbiec wartości. Ćwiczenie uwagi, kształcenie woli, wytrwałości, odpowiedzialności, znoszenie trudu i niewygód, duch wyrzeczenia i solidarności, wierność obowiązkom – to wszystko należy do cnót sportowca.

– Arkadiusz Gołas

”

MŁODZIEŻY, W WAS WSZYSTKO, CO PRZYSZŁE!

Z CYKLU: SUBIEKTYWNYM OKIEM WOLNEGO CZŁOWIEKA

MAJ – dla wielu jeden z najpiękniejszych miesięcy roku – przyroda rozkwita po zimowym śnie, ptaki śpiewają, dni są długie. Ech – aż się samo chce powtórzyć za Józefem Birkenmajerem:

”

*Z pól i lasów miły zapach płynie,
kwieciami każda stroi się gałązka;
nad strumykiem i w ciemnej gęstwinie
szary słowik pieśń radosną kląska.
Chodźmy w pole, chodźmy w gaj,
by powitać cudny maj!*

Jednak w życiu każdego człowieka, który zadał sobie trud wspinania się po szczeblach edukacji dalej niż po szkołę zawodową, raz w życiu maj przestaje dzwonić trelem słowika i tchnie niepewnością... MATURA!

Myślę, że w tegorocznych maturzystach, jak i we wszystkich, którzy zdawali lub będą zdawać egzamin maturalny, jest wiele różnych emocji. Z pewnością każdy z nich przeżywa inne, własne emocje. U jednych przeważa strach, u innych podniecające oczekiwanie, u kolejnych może nawet jakaś forma radości – wszak są i tacy, którzy czerpią radość z możliwości sprawdzenia się. Jeśli jednak przyjrzeć się każdemu z maturzystów, można wysnuć tezę, że każdemu z nich towarzyszy emocja niepewności.

Od każdego maturzysty zależy wiele – chęci, czas i starania poświęcone na przygotowanie do egzaminu; pilność podczas całego toku chłonięcia wiedzy; poświęcenie niejednej przyjemności dla ślęczenia z nosem w książkach; zaangażowanie finansowe na korki, kursy przygotowawcze itp.. Myślę, że każdy maturzysta śmiało może stworzyć własną listę wyrzeczeń i trudów.

I przychodzi czas próby. I okazuje się, że powyższe nie zawsze wystarcza... Chyba większość z nas przyzna, że programy w szkołach są zdecydowanie przeładowane i nie sposób nauczyć się wszystkiego. I jakże wiele zależy od szczęścia podczas takiego egzaminu! Chociaż ja nie do końca się zgadzam z tym, że to kwestia „ślepego losu”, jestem przekonana, że jest Siła Wyższa (przeróżnie nazywa w naszym świecie), która jakoś to jednak sprawiedliwie układa. Jak ja to często powtarzam: jedyne przypadki, które uznają to te w języku polskim – wszystko dzieje się po coś i z jakiegoś powodu, a także nie wszystko złoto, co się świeci. Tak więc, kochani maturzyści: co by nie było, to jest dobrze. Przecież to od każdego z nas zależy jak będziemy widzieć nasze życie (w tym wynik egzaminu maturalnego) – ogranicza nas „tylko” nasza wola i nasze chęci.

Ponieważ w tym roku, jak w żadnym innym dotąd, wspominam czas własnej matury, to poświęcam ten majowy felieton wszystkim młodym ludziom, KTÓRYM SIĘ CHCE COŚ WIĘCEJ NIŻ TYLKO ISTNIEĆ, a szczególnie tym, którym chce się chociaż trochę więcej niż przeciętnie. Parafrazując słowa Zbigniewa Książka z tekstu utworu „Strażnik Raju” – świat będzie jakim stworzą go tegoroczni maturzyści.

Na koniec, dzielę się z Tobą, Drogi Czytelniku, trzema (potrójnymi) szybkimi odpowiedziami udzielonymi przez troje tegorocznych maturzystów na trzy szybkie pytania zadane przeze mnie na trzy dni przed rozpoczęciem tegorocznego egzaminu maturalnego:

PYTANIA:

1. Jaki nastrój na 3 dni przed maturą?
2. Do czego najtrudniej się przygotować?
3. Co byś zmienił/a w polskim szkolnictwie?

ODPOWIEDZI:

JM:

1. Masakryczny.
2. Polskiego.
3. Wszystko.

KB:

1. Nie wierzę, że nie zdam, a rozszerzenia najwyżej poprawię, więc nastrój dobry.
2. Najtrudniejsza jest matematyka, ale najtrudniej się przygotować do angielskiego, bo nie ma np. listy słówek do wycuczenia – nie wiem co mnie czeka.
3. Odjęłabym trochę teorii i zastąpiła ją większą ilością samodzielnych inicjatyw uczniów (z naciskiem na „odjęła teorii”, bo niemożliwe by było ogarnięcie obecnego programu i jeszcze tworzenie własnych rzeczy).

MD:

1. Jest dobrze.
2. Historii, rozszerzonego polskiego i matmy.
3. Nie mam czasu na wymyślanie wszystkiego po kolei, może zaczniemy od kanalizacji.

Gdy to czytacie, już jest po maturach AD 2022, więc pozdrawiam młodzież czekającą na wyniki oraz ich rodziców – uszy do góry, będzie dobrze!

EMW

P.S. Specjalne ukłony dla Marka Mosora „Widgeta” za ekspresowe stworzenie grafiki na okładkę – oby tegorocznym maturzystom chciało się działać w wybranej przez nich dziedzinie w takim tempie i z taką pasją, jak Tobie, Marku!

$$P.(A|B) = P(A \cap B)P(B)$$

ODA DO MŁODOŚCI

Bez serc, bez ducha, — to szkieletów ludy!
 Młodości! dodaj mi skrzydła!
 Niech nad martwym wleczę światem
 W rajsą dziedzinę ułudy:
 Kędy zapal tworzy cudu,
 Nowości potrząsa kwiatem
 I obleka w nadziei złote malowidła!

Niechaj, kogo wiek zamroczy,
 Chyląc ku ziemi poradlone czoło,
 Takie widzi świata koło,
 Jakie tępemi zakreśla oczy.

Młodości! ty nad poziomy
 Wylatuj, a okiem słońca
 Ludzkości całe ogromy
 Przeniknij z końca do końca!

Patrz na dół — kędy wieczna mgła zaciemia
 Obszar gnuśności zalany odmetem:

To ziemia!

Patrz, jak nad jej wody trupie
 Wzbił się jakiś płaz w skorupie.
 Sam sobie sterem, żeglarzem, okrętem;
 Goniąc za żywiołkami drobniejszego płazu,
 To się wzbija, to w głąb wali:
 Nie lgnie do niego fala, ani on do fali;
 A wtem jak bańka prysnął o szmat głązu!
 Nikt nie znał jego życia, nie zna jego zguby:

To samoluby!

Młodości! tobie nektar żywota
 Natenczas słodki, gdy z innymi dzielę:
 Serca niebieskie poi wesele,
 Kiedy je razem nić powiąże złota.

Razem młodzi przyjaciele!...
 W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele;
 Jednością silni, rozumni szalem,
 Razem młodzi przyjaciele!...
 I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu,
 Jeżeli poległym ciałem
 Dał innym szczebel do sławy grodu.
 Razem, młodzi przyjaciele!...
 Choć droga stroma i śliska,
 Gwałt i słabość bronią wchodu:
 Gwałt niech się gwałtem odciska,
 A ze słabością łamać uczmy się za młodu!

Dzieckiem w kolebce kto łeb urwał Hydrze,
 Ten młody zdusi Centaury,
 Piekłu ofiarę wydrze,
 Do nieba pójdzie po laury.
 Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga,
 Łam, czego rozum nie złamie!
 Młodości! orla twych lotów potęga,
 Jako piorun twoje ramie!

Hej! ramie do ramienia! spólnemi łańcuchy
 Opaszmy ziemskie kolisko!
 Zestrzelmy myśli w jedno ognisko,
 I w jedno ognisko duchy!
 Dalej, bryło, z posad świata!
 Nowemi cię pchniemy tory,
 Aż opleśniałej zbywszy się kory,
 Zielone przypomnisz lata!

A jako w krajach zamętu i nocy,
 Skłóconych żywiołów waśnią,
 Jednem: Stań się! z Bożej mocy
 Świat rzeczy stanął na zrębie;
 Szumią wichry, cieką głębie,
 A gwiazdy błękit rozjaśniają: —

W krajach ludzkości jeszcze noc głucha,
 Żywioły chęci jeszcze są w wojnie...
 Oto miłość ogniem zionie,
 Wyjdzie z zamętu świat ducha!
 Młodość go pocznie na swoim łonie,
 A przyjaźń w wieczne skojarzy spojnie.

Pryskają nieczułe lody,
 I przesady, światło ćmiące...
 Witaj jutrzeńko swobody,
 Zbawienia za tobą słońce!

[grudzień 1820]

— ADAM MICKIEWICZ



GRAFIKA: STOWARZYSZENIE „CIVES CONSCII”
 PRACA KONKURSOWA MARTYNY RURY
 DZWONNICA PRZY BAZYLICE ŚW. MIKOŁAJA W BOCHNI

KRZYŻÓWKA Z MAJEM W TLE

1	2		3		4						5		6	7	
				4									8		
9				10				11	12	13	14				
			15		16				17					18	
19								20							
			5												
				21		22	23		24			7		25	26
27		28			29		30					31			
							2					6			
	32		33		34		35			36				37	
38		39		40								41			
				42										43	
44						45									
											1				

HASŁO:

(utworzą litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu)

1	2	3	4	5	6	7

Poziomo:

- 1 Świętuje 3-go maja
- 5 Zimna w maju
- 8 Egipski bóg słońca
- 9 Najszybciej rośnie w maju
- 11 Statek kapitana Nemo
- 15 Z niej wydobywa się głos
- 17 Część nogi
- 18 Miękki srebrzysty metal
- 19 Męstwo
- 20 Od 2004 roku świętuje w maju
- 21 Jeden z tych, co to „poszły w las”
- 24 Gatunek papugi
- 27 Jeden z kolorów w kartach
- 29 Odkryty przez Polkę
- 31 Jedna z greckich liter
- 32 Po mocno zakrapianej nocy
- 35 Roślina z rodziny ślazowatych
- 37 Okrzyk z corridy
- 39 Świętuje 26 maja
- 41 Może być grecki lub haczykowany
- 42 Nie ona
- 43 Budowniczy arki
- 44 Na rykowisku
- 45 Kwitnie w maju

Pionowo:

- 2 Bonifacy lub Pankracy
- 3 Młoda sowa
- 4 Runda, etap
- 6 Nabój ze strzelnicy odpustowej
- 7 Jedwabna kurtka dżokeja
- 10 Gaz szlachetny
- 12 Sala wykładowa
- 13 W niektórych wiertarkach
- 14 W niej sędzia
- 16 Rzeka w Hiszpanii
- 22 Część hektara
- 23 Pamięć w komputerze
- 25 Jej pełnia w maju
- 26 Dominujący kolor w maju
- 28 Z języka niemieckiego wielbłąd
- 30 Alighieri
- 33 Symbol chemiczny wapnia
- 34 Orlenowski koncert
- 36 Ten drugi, zastępca
- 38 Wiosenny miesiąc
- 40 Głębia, głębina
- 41 Pora dnia po zmroku

B. P.

SPONSORZY NUMERU

